

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena ogł. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Połowa sezonu budowlanego poszła na marne!

Jak gospodarzy się w Funduszu Bezrobocia?

Mamy przed sobą sprawozdanie z działalności Funduszu Bezrobocia za rok 1930. Sprawozdanie to ilustruje wzrost przesilenia gospodarczego, co w katastrofalny sposób odbija się na tym funduszu, a nadto wykazuje zupełny brak przewidywania zarządu tego funduszu. Dość powiedzieć, że niedobór Funduszu Bezrobocia za jeden tylko rok 1930 wynosi 64,612,096 zł.

Gdy dochody Funduszu wyniosły tylko 48,445,000 zł., wydatki doszły do sumy 113,557,000 zł., w czym zasiłki ustawowe dla bezrobotnych 104,453,000 zł.

Przez ten niedobór zostały skonsurowane wszystkie rezerwy funduszu, gromadzone w poprzednich latach od r. 1924, a które o końcu roku 1929 wynosiły 37,373,000 zł.

Do roku 1929 fundusz bezrobocia był aktywnym, ten korzystny jego stan majątkowy trwał nawet do połowy 1929. Ten pomyślny stan rzeczy w taki cieły zachwyt wprowadził sanacyjny zarząd Funduszu, że wbrew głosom reprezentantów organizacji robotniczych, z demagogicznych względów pobytek obniżył składki opłacane do Funduszu, a podniósł zasiłki. Skutek był natychmiastowy. Już druga połowa roku 1929 zaznaczyła się wzrostem bezrobocia i koniecznością wypłaty większej ilości zasiłków, tak, że ten rok Fundusz Bezrobocia zamknął deficytem 2,788 tys. zł., a jak melancholijnie stwierdza w swym sprawozdaniu zarząd Funduszu, niedobór tego można było uniknąć, gdyby nie bezmyślne obniżenie składek.

Odnosząc do r. 1930 również stwierdza zarząd Funduszu, że gdyby nie to demagogiczne zarządzenie niedobór za ten rok byłby o 15 milionów mniejszy.

Okazuje się, że tym funduszem zarządza się zupełnie taksamo „przewidując” jak kasa państwowa. Obecnie „zarządzał” zarząd funduszu i wobec pustych swych kas cofnął obniżkę składek i podwyżkę zasiłków do pierwotnej wysokości i w rozpędzie oszczędnościowym posuwa się jeszcze dalej, z wyraźną szkodą dla potrzebujących pomocy bezrobotnych. — Mianowicie ubiegłej zimy z „oszczędnościowych” względów wprowadzono sezon martwy, czego w poprzednich latach nie było. Przez to wiele tysięcy robotników sezonowych pozbawiono zasiłków przez trzy miesiące zimowe. Nadto obecnie ogranicza się wypłatę zasiłków do 13 tygodni, gdy dawniej normalnie przedłużano je do 17 tygodni, a nadto państwo prowadziło bardzo wydatną akcję doraźnej pomocy, co obecnie zupełnie zastanowiono. Jak widzimy „fachowa” i „przezorna” gospodarka sanacji nawet w tej dziedzinie wydaje „radosne” rezultaty. Co objawia się i w tym, że koszt administracyjny Funduszu z 5,768,749 zł. w r. 1929 wzrosł w r. 1930 na 9,054,982 zł., czyli o 3,286,233 zł. Jak na fundusze „nędzy” wzrost trochę za jaskrawy.

UDZIAŁ AMERYKI W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

WASZYNGTON, 13. lipca. (Pat.) Zgodnie z instrukcją prezydenta Hoovera departament stanu polecił posłowi Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii poinformować sekretarjat generalny Ligi Narodów że Stany Zjednoczone przyjmują zaproszenie na konferencję rozbrojeniową w lutym roku przyszłego.

Bezskuteczne zabiegi Niemiec o pożyczkę zagraniczną.

WARSZAWA, 13 lipca (Tel. wł.). Rada giełdowa w Berlinie postanowiła zamknąć giełdę na poniedziałek i wtorek na skutek zawodu, jaki spotkał Niemcy w związku z niedojściem do skutku pożyczki zagranicznej.

BERLIN, 13. 7. (PAT). Gabinet Rzeszy obradował od godz. 6-tej pop. do 2-iej w nocy, w sobotę Prez. Banku Rzeszy hr. Luther złożył sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie kredytu w Londynie i Paryżu. Jeszcze przedpołudniem rzad Rzeszy zwrócił się w drodze dypl.

5 warunków Francji dla Niemiec.

PARYŻ, 13. lipca. (Pat.) Wedle wiadomości ze źródeł międzynarodowych rząd francuski postawił dr. Lutherowi prezydentowi Banku Rzeszy pięć zasadniczych warunków, bez których przyjęcia nie zgodzi się wziąć udziału w ratowaniu Reichsbanku. Warunki te są następujące: 1) natychmiastowe zaniechanie zamiaru unii celnej z Austrią 2) dostarczenie bezwzględnej gwarancji że w ciągu 12 lat udzielonej przez

matycznej do Ameryki i zainteresowanych mocarstw, starając się przedstawić poważną sytuację Niemiec. W naradach komisji reparacyjnej łonie gabinetu wzięli późnym wieczorem również udział wybitni przedstawiciele niemieckiego świata bankowego. Narady toczyły się dokoła sytuacji w Niemczech, szczególnie zaś o mawiano zarządzenia wewnętrzne, które mają być wprowadzone już dziś, celem skonsolidowania niemieckiego rynku pieniężnego i powstrzymania odpływu dewiz i kapitałów z Niemiec. Żadnych uchwał nie powzięto.

moratorium zwłoki i zwrotu sum, których wypłata została odłożona. Niemcy nie będą zwiększały budżetu swych wydatków wojсковых; 3) rozpoczęcie rokowań dla zawarcia traktatu handlowego z Francją 4) przeprowadzenie surowych restrykcji w udzielaniu kredytów przez Bank Rzeszy. 5) Podpisanie Locarna wschodniego

Blisko 77 milionów deficytu w jednym kwartale.

Na podstawie oficjalnie ogłoszonych wyników gospodarki budżetowej w kwietniu, maju i czerwcu br., można uczynić zestawienie dochodów i wydatków budżetowych w ciągu pierwszego kwartału roku budżetowego 1931-32.

W kwietniu br. wydatki budżetowe wynosiły 250,2 mil. zł. dochody 229 mil. zł.; niedobór budżetowy 21,2 mil.

zł. W maju br. wydatki 211,6 mil. zł., dochody 199,6 mil. zł.; niedobór 12 mil. zł. W czerwcu br. wydatki 219,4 mil. zł., dochody 175,8 mil. zł., niedobór budżetowy 43,6 mil. zł.

Łącznie tedy w ciągu I-go kwartału bieżącego roku budżetowego niedobór budżetowy wyniósł 76,800.000 złotych.

Pieczęcie na Widzewskiej Manufakturze 10 milionów zł. za zaległe podatki.

WARSZAWA, 13 lipca (Tel. wł.). Jak z Łodzi donoszą, wszystkie składki towarowe Widzewskiej Manufaktury zostały opieczętowane za zaległe podatki. Należności podatkowe Skarbu Państwa oraz należności podatkowe miejskie przekraczają 10 milionów złotych.

Zaznaczyć należy, iż główny współwłaściciel „Widzewskiej Manufaktury” p.

Oskar Kon przed kilku miesiącami zakupił w Gdańsku dwa wielkie przedsiębiorstwa, wycofując znaczną część kapitału z „Widzewskiej Manufaktury”. Ten fakt zapewne spowodował środki zapobiegawcze ze strony władz skarbowych, które na starania czynione przez zarząd „Widzewskiej Manufaktury” o zdjęcie pieczęci odpowiedziały odmownie.

Sprawa zmniejszenia dni pracy na fałszywej drodze.

WARSZAWA, 13 lipca (Tel. wł.). Jak donieśliśmy, przemysłowcy wystąpili w ostatnich dniach z projektem skrócenia dni pracy robotników, aby dać zatrudnienie robotnikom, pozostającym bez pracy. Zdaniem sfer kapitalistycznych w ten sposób znalazłoby pracę 200.000 bezrobotnych.

W sprawie tej w „Robotniku” zabiera głos tow. Ant. Zdanowski, który podkreśla, że będzie to obojętne „walka z bezrobociem” bez żadnych ofiar i świad-

czeń ze strony Państwa i kapitalistów, lecz

wyłącznie kosztem robotników, mających jeszcze pracę.

Robotnicy ci mają pracować mniej, niż obecnie, by zrobić miejsce dla części bezrobotnych, ale za zmniejszony czas pracy robotnicy otrzymaliby odpowiednio zmniejszone płace. Czyli robotnicy swymi nędznymi płacami mają podzielić się z bezrobotnym!

Robotnicy nie mogą zgodzić się na tego rodzaju rozwiązanie sprawy bezrobocia. Nie mogą wyrazić zgody na oddawanie swej pracy i swego zarobku, by zwołać Fundusz Bezrobocia i Skarb od obowiązku świadczeń.

Zwalczając bezrobocie należy przez stwarzanie nowych środków pracy i zarobków: budzenie ruchu budowlanego, roboty publiczne, budowę dróg, mostów, suszenie błot, prawidłową regulację miast. Tylko w Polsce nie widać zupełnie dążeń do rozwiązywania sprawy bezrobocia na takiej płaszczyźnie.

Robotnicze organizacje zawodowe, po przez klub PPS. w Sejmie postawiły niedawno wnioski, aby zwalczać bezrobocie przez skrócenie czasu pracy do 5-ciu dni w tygodniu, przez zakaz prac nadliczbowych — przy utrzymaniu płac robotniczych na niezmiennym poziomie.

Projekt ten jest nie do przyjęcia dla klasy robotniczej.

STRAJKI W HISZPANII.

SEWILLA, 13. 7. (PAT). Strajk pracowników rolnych w okolicach Guillon nabiera charakteru poważnego. Opuszczone było narażone jest na śmierć z głodu i pragnienia. Celem zaopiekowania się byłym i inwentarzem wysłano na miejsce żołnierzy. Gubernator cywilny pociągnął do odpowiedzialności mera i jego zastępców w związku ze strajkiem.



447

wszędzie do nabycia

BEZROBOCIE W NIEMCZACH I ANGLI.

BERLIN, 13. 7. (PAT). Stan bezrobocia w Rzeszy Niemieckiej według obliczeń urzędów pracy na dzień 30 czerwca br. doznał pewnej poprawy. W ciągu ostatnich dwóch tygodni czerwca liczba bezrobotnych zmniejszyła się o około 38.000 osób i wynosi 3,962.000 osób, pozbawionych pracy.

LONDYN, 13. 7. (PAT). Według obliczeń, dokonanych na dzień 29 czerwca br. liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła 2,664.889 osób, pozbawionych pracy.

Magistrat warszawski dalej nie wypłaca.

Jak donieśliśmy, magistrat warszawski nie wypłaca pensji urzędnikom. Trudności z wypłatą zwiększają się jeszcze przez to, że w dniu 15 bm. przypada również wypłata uposażeń robotnikom fizycznym. Wypłata ta nastąpi także w spóźnionym terminie.

Ogółem konieczne jest dla uskutecznienia wypłat uzyskanie 7 milionów zł., co dla kasy miejskiej nie jest w tej chwili do osiągnięcia.

—o—

BANKI ZAWIESZAJĄ WYPŁATY.

PARYŻ, 13. lipca. (Pat.) Agencja Hayasa donosi z Genewy, że Bank Genewski zawiesił wypłaty.

BARCELONA, 13. lipca. (Pat.) Bank Kataloński zamknął swe kasy.

—o—

Papież znów więźniem Watykanu?

RZYM, 13. 7. Konflikt między Watykanem a rządem włoskim wszedł, zdaje się, w stadium rozstrzygające. Dziś po ogłoszeniu rozporządzenia Mussoliniego zakazującego należenia faszystom do akcji Katolickiej rozeszły się w Rzymie sensacyjne pogłoski, iż z godziny na godzinę należy oczekiwać wypowiedzenia konkordatu i odwołania przedstawicieli dyplomatycznych papieża i rządu włoskiego. W kołach politycznych mówi się nawet o możliwości wypowiedzenia przez Watykan umów laterańskich, co oznaczałoby, iż papież powróci do roli więźnia Watykanu i że państwo watykańskie przestanie istnieć.

Sprawa odroczeń służby wojskowej.

WARSZAWA, 13 lipca (Tel. wł.). W związku z zachodzącymi wypadkami opóźnienia się zainteresowanych osób ze składaniem podań o powtórne odroczenia służby wojskowej, i tłumaczeniem się z ich strony nieznaną oświadczenia przepisów, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, z zarządzeniem, aby w przyszłości przy udzielaniu odroczeń służby wojskowej, odpowiednio władze informowały poborowych, że podanie o powtórne odroczenie musi być wniesione w odpowiednim terminie z załączeniem tych samych dowodów, jakie są wymagane od poborowych przy ubieganiu się o odroczenie służby wojskowej z art. 51 p. 1 i 2 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej w Grodnie.

WARSZAWA, 13 lipca (Tel. wł.). Strajk w Grodnie trwa bez zmiany. Robotnicy strajkują solidarnie. Onegdaj Związek Pracowników Komunalnych i Instytut Użyteczności Publicznej odbył konferencję z prezydentem miasta w sprawie postulatów, wysuniętych przez strajkujących. Prezydent nie dał jednak dotychczas żadnej definitywnej odpowiedzi. O godz. 1-ej rozpoczęła się również konferencja między delegacją Związku a Magistratem w obecności Inspektora pracy. Magistrat grodzieński odrzucił postulaty strajkujących robotników miejskich. Nieustępliwe stanowisko Magistratu spowodowało zaostrzenie sytuacji.

Redukcja dodatków pracowniczych na Śląsku.

WARSZAWA, 13. lipca (Tel. wł.). Z Katowic donoszą: W piątek odbyło się posiedzenie rady wojewódzkiej poświęcone przeważnie sprawom oszczędnościowym budżetu śląskiego. Uchwalono szereg budżetowych oszczędności, które będą przedłożone do zatwierdzenia sejmowi śląskiemu. Redukcje wydatków administracyjnych w budżecie dochodzą do 11 milj. zł. Równocześnie uchwalono bardzo dotkliwą redukcję śląskiego dodatku urzędniczego, który wynosi 40 proc. pobieranych poborów. Śląska rada wojewódzka uchwaliła redukcję tego dodatku progresywnie, a to urzędnicy od III do VI grupy pobierać będą 20 proc. tego dodatku, od VII do VIII — 25 proc., grupa VI — 30 proc., X 35 proc., zaś od XI do XVI grupy pozostawiono cały 45 proc. dodatków. Inżynierom i urzędnikom zajęтым w wydziale robót publicznych i w wydziale komunikacji rada wojewódzka uchwaliła znieść wszystkie dodatki budowlane.

Niezwykły wypadek.

Wypadek zadziwiający tragiczną ironią losu wydarzył się przed paru dniami w irlandzkim mieście Cork. Do miasta tego przybyła na wakacje młoda dziewczyna, Betty Thompson z Leith. Niepokojni rodzice, którzy wysłali córkę samą prosił ją aby zadepeszowała po przybyciu na miejsce. Rzeczywiście panna Thompson zaraz po przyjeździe do Cork udała się na pocztę i nadała telegram, donoszący o szczęśliwym przybyciu na miejsce. Zaledwie jednak opuściła gmach pocztowy, kiedy zbyt szybko jadący samochód ciężarowy najeżdżał nieszczęśliwą dziewczynę, zabijając ją na miejscu. Rodzice dostali uspokajającą depezę już po śmierci córki.

25 OFIAR SAMOCHODÓW.

BUENOS AIRES, 13. lipca. (Pat.) W czasie wyścigów samochodowych w Noyarro Santa Ieden z wozów uczestniczących w wyścigach wjechał w tłum, zabijając 5 osób, a raniąc około 20.

—:::—

Przeciw zmianie konstytucji.

Odpowiedź prof. Kulczyckiego na ankietę konstytucyjną.

WARSZAWA, 13 lipca (Tel. wł.). W związku z ankietą w sprawie zmiany konstytucji do komisji konstytucyjnej Sejmu wpłynęła odpowiedź Ludwika Kulczyckiego, prof. Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie.

Zdaniem prof. Kulczyckiego nagół zalety obowiązującej dotychczas konstytucji przewyższają jej wady.

Omawiając działalność naszych Sejmów prof. Kulczycki stwierdza, że wbrew frazesom o t. zw. sejmowładztwie uchwały one bardzo daleko idące pełnomocnictwa dla władzy wykonawczej a organizacja państwowa szybko postępowała naprzód.

Reakcja przeciw konstytucji marcowej poszła zadaleko.

Prof. Kulczycki sądzi, że projekt zmiany konstytucji, przedstawiony przez BB. w gruncie rzeczy dąży do autokracji, a ta ostatnia jest skazana na zagładę. Może ona dzięki sile fizycznej i przypadkowemu zbiegowi okoliczności rządzić jakiś czas, ale nie nas nie upoważnia do twierdzenia, że ustroje takie utrzymują się na czas dłuższy.

Każda autokracja w krajach współ-

czesnych upada dlatego, że ludzie posiadający wielką niekontrolowaną władzę, siłą rzeczy lekceważą żądania i dążenia różnych warstw społecznych — nie liczą się z nimi, nie znają ich aż do chwili, kiedy fala niezadowolenia jest tak duża, że nie mogą jej opanować.

Autokracja przewraca w głowach jej przedstawicielom stan megalomanii wiążąc ze swoją „godnością“ czy swoją „misią“.

Przeciwnicy parlamentaryzmu nie mogą mu nic przeciwstawić prócz starych przeżytych form ustrojowych, które już były, afe zbankrutowały. Przy absolutyzmie są małe kliki, skupiające się koło rządu, które wzajemnie się zwalczają. — Klika nie jest może bardzo szkodliwa; stronnictwo reprezentuje szeroki odłam ludności i opinie, a klika reprezentuje małą grupę karierowiczów i intyrygantów.

Po tym obszernym wstępie prof. Kulczycki w 51 rozdziałach proponuje szereg poprawek. Jest on zwolennikiem utrzymania Senatu i pozostawienia jemu a nie prezydentowi kontroli Izby niższej w postaci „veta“.

Zburzenie Bastylji.

(14 lipca 1789 r.).

Zimne mury Bastylji patrzą w noc nieznana,
Patrzą w noc przepaścistą potęgi tyranów
I czerwienią męczéniejskiej krwi groźnie wezbrana.

Tam do lochów rzucano wolności tytanów
Walczące za lud dłonie gnieciono żelazem
— Tam leżała potęga krwawych ziem panów!

Ileż istnień zgasało za królów rozkazem,
Iluż się nieszczęśliwych krwią posadзки zlały!
Aż wielki bój o wolność wstrząsnął twardym głazem:

Zimne mury Bastylji o Wschodzie zadrżały;
Słońce spłynęło plamą na jej szare ściany
I wyszedł lud zbudzony, krzywiąc oszalały

I żądzą zemsty wieków napoły pijany
Łamał bramy — aż pękły żelazne zwiasy
I w proch mury zwały się rąk ludzkich tarany.

I żagwi tysiąc padło z rąk ludzkich tysiąca
I płomień oblał szare bastyljskie mury
I przykryła je dymu mgła biała, dławiąca.

Znikła potęga królów wśród łuny purpury
I tarzała się w błocie zimna i skarlała
I nikła razem z dymem, bijącym pod chmury.

A wieść się ponad miasta i kraje rozlała,
W Niki postaci boskiej w niebo się uniosła,
Wrogom wolności święty bój wypowiedziała.

Skrzydłami świat objęła, w potęgę urosła
I lud pracy zasłania złotą chmurą swoją;
W drzewce Sztandaru świata silną dłonią wzrasta.

Zimne mury tyranji ciągle jeszcze stoją...

Wilno.

S. J. P.

Znowu wielka afera celna.

Nie przebrzmiały jeszcze echa głośniejszej afery Kisielewskiego, a już znowu tutejsze organa wydziału śledczego, Izby skarbowej i Straży granicznej wykryły znowu wielką aferę przemytniczą.

Według poufnych wiadomości kupiec lwowski Rismarck (przybory fotograficzne, Kopernika 7) miał dopuścić się nadużyć na szkodę Skarbu. Wczoraj przeprowadzono u Rismarcka rewizję, która ujawniła, że kupiec ten miał olbrzymie obroty, które zatajał przed władzami skarbowymi,

wyrządzając w ten sposób Skarbowi Państwa wielkie szkody.

Jak się okazuje wmieszane są w tę aferę różne osobistości, m. in. pewien emerytowany wyższy urzędnik Izby skarbowej.

Rismarcka przytrzymało. Śledztwo w tej sprawie podzielono na trzy części. Prowadzą je Izba skar., Główny Urząd Celný w Warszawie i Wydział śledczy P. P. we Lwowie.

Zdemolowanie amerykańskiego konsulatu w Kolonii.

KOLONJA, 13. lipca. Przed konsulem Stanów Zjednoczonych A. P. w Kolonii zebrał się tłum demonstrantów, którzy wybili szereg okien w konsulacie i próbowali wyjąć drzwi. Część napastników wyłamała ramy kilku okien by tamtejsze dostać się do wnętrza. Dopiero energiczna kontrybucja policji zdołała ocalić konsulat przed doszczętnym zdemolowaniem. Nie przestraszyło to jednak tłumowi w obrzuceniu kon-

sulatu kamieniami i wybijaniu szyb nawet na wyższych piętach.

Przed konsulem demonstranci wznosili okrzyki: „Precz z Hooyerem!“ „Precz z konsulem amerykańskim!“ itp.

Odparci przez policję demonstranci usiłowali urządzić wielki pochód ulicami miasta, jednak policja rozprószyła ich, dokonując bardzo wielu aresztowań.

O 40-godzinny tydzień pracy.

BERLIN, 13. 7. (PAT). Niemiecki Górnośląski Związek Pracodawców Przemysłu Metalowego przyłączył się do inicjatywy Związku Górniczego celem rozpoczęcia rokowań z organizacjami praco-

biorców w sprawie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. W najbliższych dniach mają się rozpocząć odnośne obrady.

—o—

Specjalista chorób wener. i skórnych oraz kosmetyki 549

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu
Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Korzyści

z układu paryskiego dla Polski.

Dośćnie konsekwencje, jakie z przyjęcia projektu Hoovera o rocznym moratorium długów między państwami, płyną dla Polski są następujące:

1. Dług wobec rządu Stanów Zjednoczonych, płatny 15 grudnia 1931 r. w sumie 1,370.000 dolarów — czyli 12,193.000 zł.

2. Dług wobec rządu francuskiego w sumie okragło 25 milj. franków (8 milj. zł.).

3. Dług wobec rządu angielskiego, w sumie 357.750 funtów szterlingów, co równa się 16,304.000 zł. (płatne 1 lipca 1931 r. i 1 stycznia 1932 r.).

4. Dług wobec Holandji 1,520.166 florenów (5,440.000 zł.).

5. Długi wobec Norwegji, Szwecji, Danji i Szwajcarii w sumie złotych razem 4,221.000 zł.

Do tego dochodzą odsetki od pożyczek.

Razem wypada okragła suma: 46 milj. zł. długów i 73 milj. zł. procentów. Gdyby się nawet ostatecznie okazało, że trzeba będzie zapłacić nasze długi i procenty rządowi państw mniejszych, jak Holandja, Danja, Szwecja, Szwajcaria i Norwegja, to i tak odroczone spłata długu dla Ameryki, Anglii i Francji, da sumę 36 milj. zł. i spłata procentów sumę 7 milj. zł.

Razem rząd polski, który był zobowiązany zapłacić od 1 lipca 1931 r. do 30 czerwca 1932 roku rządowi Ameryki, Anglii i Francji 106 milj. zł. w dolarach, funtach szterlingach i frankach francuskich, otrzymał przez przyjęcie przez te państwa projektu Hoovera, odroczenie zapłaty tej sumy na rok. Jest to w dzisiejszym położeniu Polski suma niewątpliwie poważna.

150 osób struło się pasztetówką.

Z Amsterdamu donoszą, że w małym miasteczku Erica, w prowincji Drenthe, 150 osób struło się parówkami z wątroby wieprzowej, przygotowanych smakowicie przez miejscowego rzeźnika. Pięć osób z pośród zatrutych zmarło na drugi dzień.

Lekarze w Erica, którzy normalnie niewiele mają pracy wśród higienicznie żyjącej ludności, pracują od kilku dni bez przerwy, zmieniając się jedynie na krótki wypoczynek nocny.

Początkowo nie wiadano, co było przyczyną tego masowego zaślabnięcia, dopiero dochodzenie, przeprowadzone przez medycynę sądową, ustaliły źródło katastrofy. Narazie rzeźnika zamknięto za nieobalstwo. Okazało się, że większa ilość przygotowanych przez niego wędlin zarażona była trychynami.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

składa J. M. zł. 450; Stefaniak Michał zł. 2.
Dalsze datki przyjmuje Admin. „Dziennika Ludowego“.

3000 osób utonęło.

KANTON, 13. 7. (PAT). Donoszą, że w powodzi, która objęła prowincję Kwang-Tung na skutek wylania rzek Północnej i Wschodniej utonęło zgórą 1.000 osób. Obecnie poziom wody w rzekach tych opada.

6 OSÓB ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH.

BRZESK, 13. lipca. (Pat.) Wiesz Baśna powiatu brzeskiego była widowna żywiołowego pożaru który strawił 9 gospodarstw. Podczas akcji ratunkowej 6 osób zginęło w płomieniach.

17 OSÓB POD ARZUTEM PODPALANIA GOSPODARSTW.

BYDGOSZCZ, 13. lipca. (Pat.) W związku z ustawicznymi pożarami w gminie Mamlicz pow. Szubina bawił na miejscu wczoraj sędzia śledczy z Bydgoszczy, który na podstawie przeprowadzonego śledztwa, zarządził aresztowanie 17 miejscowych włóścian pod zarzutem samowolnego podpalenia własnych gospodarstw a to celem podjęcia wysokich premii asekuracyjnych. Wśród aresztowanych znajduje się również miejscowy sołtys.

Kłótnia między przyjaciółmi.

Kością niezgody - Otto Powelski.

O pupilu sanacyjnym Otto - Powelskim, który, jak wiadomo, przed aresztowaniem zwał, krążył najbardziej fantastyczne pogłoski.

Dyrektorem Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach był niejaki Święty. Popęłił on jednak w tej kasie grube nadużycia i za to został aresztowany.

Otto - Powelski był za czasów dyktorstwa Świętego „szefem propagandy“ kasy. Przybył on na Śląsk z Omska via Warszawa—Łódź, w charakterze „dziennikarza“ i za protekcją posła Hołówki, prezesa klubu poselskiego BBWR, został korespondentem sanacyjno - pułkownikowskiej agencji prasowej „Iskra“.

Po aresztowaniu p. Świętego zajął on jego miejsce i rada nadzorcza zatwierdziła wszystkie przez niego poczynione wydatki. Złożył więc sobie własne pismo „Echo Tygodnia“, na utrzymanie tego świstka sanacyjnego Rada, z osławionym na terenie Śląska karjerowiczem politycznym, obecnie gorliwym sanatorem, „sekreterzem“ Zespołu Pracy p. Musiołem na czele, wydaje miesięcznie 3.500 zł. z funduszu kasy.

„Polonia“ podaje następujące informacje:

W kociółku sanacyjnym na Śląsku zawrzało na dobre. Już od dłuższego czasu bowiem głośnie się stało, że w

łonie tutejszej sanacji doszło do głęboko sięgających waśni.

„Bohaterem“ tej wojny domowej stał się Henryk Otto, związy się również „Powelskim“, dyrektorem Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, który wobec wydania na niego nakazu aresztowania ukrywa się — jak twierdzą w kołach przyjaciół jego — w Warszawie. Druga znów strona poważniejszego obozu sanacyjnego, podtrzymuje zarzuty natury kryminalnej (poszkodowanie Zw. Inw. Wojen., firmy „Snop“ i firmy Zak) i twierdzi na łamach „Polski Zachodniej“, że „Powelski“ zbiegł i ukrywa się. Przyjaciele jego jednak oświadczają stanowczo, że Powelski znajduje się w Warszawie, skąd uwiadomił poszukującego go prokuratora w Katowicach, że stoi do jego dyspozycji.

Informowano nas również, że na o-negoajszym posiedzeniu Rady nadzorczej kasy budowlanej miano wyrazić p. Powelskiemu pełne zaufanie.

„Polska Zachodnia“ natomiast, dla której sprawa ta, w związku z zamiarem wydawania przez Powelskiego konkurencyjnego organu sanacyjnego, pt. „Echo Dnia“, jest wysoce nie miła i niewygodna, w obronie swego „stanu posiadania“ (zresztą b. nikłego) zaatakowała prawą rękę Powelskiego, prezesa sanacyjnego (!) Zespołu Pracy i prezesa Rady Nadzorczej Bud. Kasy Oszczęd. i Poż. w Mysłowicach, p. Michała Musioła, zarzucając mu oraz dziwiąc się bardzo, że p. Musioł, nie czekając rozwoju sprawy, angażuje się tak wybitnie na rzecz Powelskiego, nie bacząc na to, że naraża się na „ponoszenie płynących stąd konsekwencji“.

Ale przychodzi najważniejsza rzecz — jak twierdzą w pewnych kołach — „wybitnie kryminalnej natury“. Otto - Powelski, który na Śląsk przybył jako człowiek biedny, dziś jest... bogaczem, dysponuje „grubszą kwotą“. Twierdzi się mianowicie, że niejaki p. Czarnecki z pod Będzina dał mu weksle zagwarantowane hipotecznymi na sumę 250.000 zł., na wydawanie dziennika.

Nie tylko koło tej sumy, jednak obracają się rozmowy w kołach zainteresowanych tą aferą.

Opowiadają sobie mianowicie, że Powelski zaprzyjaźnił się z posłem Hołówką (BB) będąc swego czasu wraz z nim w komisji polsko - sowieckiej dla wymiany jeńców wojennych. Tam to Powelski wyświadczył p. Hołówce... „pewną przysługę“. I zdaje się, że i obecnie tenże Powelski udzielił się pod opiekunkę skrzydła p. Hołówki, by zacerpnąć nie tylko otuchy do dalszej walki z drugim odłamem sanacji na Śląsku, ale przede wszystkim wzmocnić swoje „plecy warszawskie“.

Zarzuty kryminalnej natury, szerzone przez wrogów Powelskiego dotyczą również sprzeniewierzeń, których miał się dopuścić swego czasu w spółdzielni warszawskiego związku zawodowego szoferów, który początkowo był opanowany

przez komunistów. Powelski miał rzekomo oczyścić związek nie tylko z komunistów, ale i z... gotówki. Kary miał uniknąć dlatego, że „współ“ trzech znanych działaczy socjalistycznych, m. in. Jaworskiego, a sam poszedł do sanacji i pojechał na Śląsk. Poza to miał on w Warszawie założyć fabrykę atramentu, doprowadzić ją do bankructwa i nabrać Warszawski Bank Kredytowy na poważną kwotę. W Katowicach dziełem jego miało być założenie Spółki „Pelikan“ (nigdzie nie zapisanej!), następnie „Polindustrji“, przy czym miał poszkodować firmę B. Krakowski w Łodzi. Ofiarą jego miał również paść pewien dyrektor firmy „Ołów“ w Strzybnicy, który miał stracić 25.000 zł.

Opinię publiczną na Śląsku przede wszystkim interesuje pytanie, skąd taki człowiek jak Powelski, stojący pod poważnymi zarzutami, dysponuje poważnymi kwotami pieniędzy, z jakich źródeł je czerpie i na jakie cele?

„Wieczór Warszawski“ podaje szereg szczegółów z bogatej przeszłości oszusta sanacyjnego p. Otto.

W r. 1916 ukazuje się Otto w stolicy Syberji, Omsku, przynosząc za sobą, narazie niejasne, a później zupełne konkretne wiadomości, o szeregu oszustw i kradzieży, za które ścigany był przez sądy carskie w Baku. W owym czasie w Omsku urzędowała społeczno - rządowa organizacja p. n. „wojennego przemysłowego komitetu“, monopolizująca ówczesny rosyjski przemysł wojenny.

Do tej instytucji wkręcił się Henryk

Otto. Nadużywając nazwy i fałszując pieczęcie oraz podpisy członków komitetu przemysłowo - wojennego w Omsku, sprowadzał z dalekiego wschodu ogromne transporty różnych towarów, a następnie spekulował nimi, osiągając w ten sposób kolosalne zyski.

Na skutek wykrycia powyższej afery, Otto został oddany pod sąd. W r. 1917 skazano go na kilka lat więzienia.

Przyszła rewolucja Kiereńskiego. Otto, korzystając z zawieruchy rewolucyjnej, wydostaje się z kryminału i po krótkim czasie dostaje się do polskiego towarzystwa dobroczynnego „Ognisko“. Lecz jeden z członków tego towarzystwa, wtajemniczony w kryminalną przeszłość obecnego „sanatora“, zażądał kategorycznie, aby p. Otto opuścił lokal towarzystwa, kiedy zaś nie chciał on tego uczynić, został kilkakrotnie spoliczkowany i przemocą zrzucony ze schodów. Kiedy w 24 godziny po zajściu, u wspomnianego członka tow. „Ognisko“, który wyrzucił p. Otto za drzwi, pojawili się dwaj oficerowie tworzącego się wówczas wojska polskiego w charakterze sekundantów, spotkała ich kategoryczna odmowa podjęcia sprawy honorowej z ich klientem. Odmowa motywowana była tak silnymi argumentami, że sekundanci protokolarnie rzekli się prowadzenia sprawy.

Niezrażony niepowodzeniami, p. Otto Henryk kontynuował w Polsce, jako stu procentowy „sanator“, swoją kryminalną karierę!

Tajemnica śmierci stryjskiego kupca.

W sobotę rano znaleziono na torze kolejowym pod Strykiem rozszarpane zwłoki mężczyzny. Ciało nieboszczyka było przez koła pociągu rozniezione w strzępy. Ponieważ przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych nie można było stwierdzić ani jego nazwiska, ani wyznania. Przyjęto więc, iż w wypadku tym zachodził fakt samobójstwa, zaś zabrane do trumny zwłoki pochowano na cmentarzu katolickim. W międzyczasie jednak tj. od soboty do niedzieli wyszło na jaw, iż denat był żydem i nazywał się Mendel Haberman zamieszkały stałe w Stryku i liczący lat 39. Wy-

mieniony bawił w nocy z piątku na sobotę w towarzystwie kilku osób w restauracji z której wyszedł około godz. 2-giej.

W toku wdrożonych wczoraj dochodzeń, zarządzone ekshumację zwłok, które zostaną pochowane na cmentarzu żydowskim. Pewne poszlaki które wyszły na jaw, w toku wdrożonego śledztwa każą przypuszczać, że w trakcie powstania kłótni b.p. Haberman został zamordowany a później dla zmylenia śledztwa sprawcy zawieźli zwłoki na tor kolejowy, aby upozorować samobójstwo.

—o—

Dokoła kradzieży w kasie kolejowej

Kto skradł 142 tys. złotych?

Jak już donosiliśmy, samobójstwo asyst. kolejowego Józefa Rojka, skierowało dochodzenia na nowe tory śledztwa i w związku z tem aresztowano starszego asystenta kolej. Ryszarda Telscha jako głównego sprawcę kradzieży, z r. 1929 w wys. 50 tys. zł. i w nocy na 1. lipca 92 tys. zł. Według otrzymanych wiadomości tragicznie zmarły Rojek przed samobójstwem jako głównego sprawcę kradzieży wykazał Ryszarda Telscha. Aresztowany Telsch wskazał znowu dalszych współników, których nazwiska trzymane są jeszcze w tajemnicy. Wczoraj znowu przesłuchiowano kastera Sonnenscheina Sepolińskiego i siedzącego w areszcie śledczym kastera Władkę.

Dziś już wiadomym jest, o udziale w kradzieży kastera Władki i sp. Rojka, jeżeli chodzi o osobę Ryszarda Telscha, nie jest jeszcze

wiadomym czy faktycznie jest on wmieszany w sprawę kradzieży Telsch znany był w szerokich sferach kupieckich jako przedsiębiorca sprzedaży parcel, potem jeszcze przed 10 laty był współwłaścicielem 2 kamienic w Lwowie.

To też dziwnym jest, że jako powód aresztowania posłużyły poszlaki, że Telsch posiada majątek z pochodzenia którego nie potrafi się wytłumaczyć (?) jak doniosły niektóre dzienniki.

Zeznania człowieka, który bezpośrednio po tem sam wymierzył sobie sprawiedliwość, mogły być wiarygodne i nie, to też przytrzymywanie osoby dla śledztwa nie powinno go jeszcze kwalifikować, jako faktycznego sprawcę kradzieży, jak opinia publiczna już niestety została powiadomiona.

Ale przecież przeżywamy sezon ogórków...

Zebranie T. S. L. rozwiązane przez policję

Wczoraj w Sygniówce miało się odbyć zebranie informacyjne T. S. L. Zebranie, na którym pojawili się bardzo licznie członkowie koła, zgalił prezes Pichler. Zaledwie jednak wymówił kilka słów, na salę wkroczył pluton policjantów i agentów cywilnych pod dowództ-

stwem komisarza Łukowskiego, kierownika VI Komisariatu. P. komisarz zwrócił się do obecnych z żądaniem okazania legitymacji, a gdy mu je okazano oświadczył, że mimo to zebranie rozwiązuje, bo „taki ma rozkaz“. Zebranie przerwano.

—o—

Chciał znaleźć w więzieniu przytułek

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się niejaki M. Ginzburg, i zeznał że popełnił cały szereg fałszerstw w weksłach, podrobił podpisy itp. Obecnie czuje skruchę i chce ponieść karę za swoje czyny.

Wobec tego że p. Ginzburg nie chciał wskazać swego adresu, został zatrzymany do dyspozycji wiceprokuratora przy Sądzie Okręgowym.

Po opublikowaniu dwóch dni Ginzburga na zlecenie prokuratora zwolniono z aresztu a w sprawie jego wdrożono dochodzenie.

Dopiero teraz przeprowadzono w tej sprawie śledztwo, które wyjaśniło powody, które skłoniły Ginzburga do zgłoszenia się do policji.

Ginzburg był niedawno dość zamożnym kupcem i prowadził wielki handel, stracił jednak cały majątek i pozostał bez środków do życia. Pozostały mu jedynie weksle klientów. Wierząc że weksle zostaną wykupione w oznaczonych terminach, p. Ginzburg zaopatrył je w swoje żyro i zdyskontował. Okazało się jednak

że wszystkie weksle poszły do protestu, a wykupi ich nie miał za co.

To tak podziało na kupca, że postanowił nawet popełnić samobójstwo. Pod wpływem jednak żony rozmyślił się i postanowił szukać schronienia w murach więzienia Łukiskiego. W tym celu oskarżył się o fałszerstwo weksli itp.

Podstęp jednak Ginzburgowi się nie udał, gdyż siedział tu tak upragnionym areszcie, zaledwie 48 godzin.

Nowy lot dokoła świata.

LE BOURGET. 13. lipca. (Pat.) Lotnicy Doret i Le Brix odlecieli stąd wczoraj o godz. 4.43 do Tokio w zamiarze pobicia rekordu światowego na długość lotu i dokonanie lotu dokoła świata w czterech etapach.

—o—

S P O R T.

POGOŃ — LEGJA 2:1. Typowa walka o punkty. chwila brutalna, zakończona zwycięstwem gospodarzy. Bramki uzyskali dla Pogoni Kozok, dla Legji Nawrot.

WARSZAWIANKA — LECHJA 5:1 (1:0). Gra na niskim poziomie. Lechja wystąpiła bez Rusieckiego z Koblom na środku napadu. Bramki uzyskali dla Warszawianki Materski i Kotkowski po dwie Korngold dla Lechji Kobl.

GARBARNIA — ŁKS. 2:1 (1:0). Bramki uzyskali dla Garbarni Maurer i Riesner, dla Ł. K. S. Burka.

WARTA — RUCH 6:1 (2:1). Zastużone zwycięstwo gospodarzy. Bramki dla Warty zdobyli Banaszkiewicz trzy, Ciola dwie i Szerko dla Ruchu samobójcza.

MISTRZOSTWA KL. A.

POGOŃ — UKRAINA. 1:1 (0:0) Ukraina bez Petriwa i Łysyka, Bramki uzyskali dla Ukrainy Grzeszczuk z karnego, dla Pogoni Pfeferbaum.

LECHJA IB — REWERA (Stanisławów) 3:0 y-o.

DRUGI SOKÓŁ — POGOŃ IB 4:2 (0:0).

POŁONIA (Przemyśl) — SWITEZ 2:1.

HAKOAH (Wiedeń) — CRACOWIA 3:1 (1:1). Zasłużone zwycięstwo wiedeńskich.

ZAWODY PŁYWACKIE.

Na zawodach pływackich w Warszawie padły nowe rekordy polskie. W biegu na 3.000 m. Bocheński osiągnął czas 30:8 a sztafeta 4x100 m. AZS. uzyskał czas 4:45.

KOLARSTWO.

TORUŃ. W 186 km. biegu kolarskim o tytuł szosowego mistrza Polski, zwyciężył Stefanowski 6 g 15 m. 59 s., 2) Kłosowicz 6:23:59, 3) Targowski, 4) Michalak, 5) Olecki.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZĄŁA, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

10 nowych filmów polskich.

Dzięki mającej nastąpić stabilizacji niemieckiego 5 proc. podatku na filmy krajowe, w produkcji rodzimej nastąpi pewne ożywienie.

Poza dwoma już wykonanymi obrazami: „Krwawym Wschodem“, oraz „Wielkomięjskim mrokiem“, spodziewać się należy jeszcze następujących filmów: „Dziesięciu z Pawiaka“ reż. Ordyński i Krawicz (w rolach głównych Batycka), Brodzisz, Węgrzyn i in.), „Legjon ulicy“ reż. Forda, 1 filmu reż. Szare, 1 obrazu reż. Lejtesa, „W puszczy“ wg. Weyssenhoffa, reż. Biskiego i Rosena, 1 filmu nowopowstałej wytwórni „B. W. B.“ (Brodzisz-Waszyński-Bodo), oraz filmu morskiego reż. K. Meglickiego. Ogółem więc 9 lub 10 filmów.

SZKŁO, PORCELANA, KRYSTAŁY
poleca F-a **Aleksander ONYŚKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

8 wysp pływających na Atlantyku.

Pomysł rzucenia na Atlantyku łańcucha sztucznych wysp pływających dla ułatwienia komunikacji lotniczej między Europą a Ameryką Północną do niedawna uchodził za fantazję i budził sceptyczne uśmiechy. Obecnie jednak pomysł ten wszedł w stadium realizacji. W Stanach Zjednoczonych podpisana została umowa między rządem a pewnym prywatnym konsorcjum, które podjęło się wybudowania ośmiu takich wysp.

Pierwsza z nich ma być zakotwiczona już za 18 miesięcy na połowie drogi między Bermudami a Nowym Jorkiem.

KAWA 148 RIEDLA

Nożem załatwiał porachunki ze spółnikami.

Chaim Reizes, właściciel sklepu szkła na Zamarstynowie zawarł z N. Spindlerem umowę. Umowa ta obowiązywała we wspólnych zyskach, gdyż jak nadmienić wypada Spindler do tego interesu włożył także gotówkę.

Atoli od jakiegoś czasu, coś zaczęło się psuć w spółce, Spindler nienawidził Reizesa i odwrotnie.

Onegdaj o 12.30 w południe w ul. Kazimierzowskiej między spółnikami powstała sprzeczka w czasie której Spindler dobywszy noża, zranił Reizesa ciężko w głowę.

W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

DOM GRY W AUSTRII.

WIEDEŃ. 13. lipca. (Pat.) Dzienniki donoszą że rząd austriacki ze względu na trudną sytuację gotów jest udzielić koncesji na utworzenie domu gry w Austrii. Nie jest jeszcze ustalone czy dom gry będzie założony w Badente czy na Semmeringu.

Kronika.

Lwów, 13 lipca 1931.

TEATR WIELKI — gościnne występy Teatru „QUI PRO QUO“:
Poniedziałek, g. 8 „Panie Ministrze!“
Wtorek, g. 8 „Do widzenia!“ (premiera).
Środa, g. 8 „Do widzenia!“
Czwartek, g. 8 „Do widzenia!“
Piątek, g. 8 „Do widzenia!“
Sobota, g. 8 „Do widzenia!“
Niedziela, g. 8 „Do widzenia!“ (przedstawienie pożegnalne).

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, 7.30 „Królowa Przedmieścia“
Wtorek, 7.30 „Królowa Przedmieścia“
Środa, 7.30 „Królowa Przedmieścia“
Czwartek, 7.30 „Królowa Przedmieścia“ — raz ostatni.
Piątek — teatr nieczynny.

Z TEATRU komunikują:

DZIS PO RAZ OSTATNI na scenie Teatru Wielkiego rewja „Panie Ministrze!“ Jutro Qui Pro Quo wystąpi z ostatnią swą premierą noszącą pożegnalny tytuł „Do widzenia!“

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś i codziennie do czwartku włącznie wiodł Krumłowski „Królowa Przedmieścia“ w inscenizacji L. Schillera. Rolę tytułową odgrywa p. Podborówna. Ceny miejsc niższe.

NOWY PRZYSTANEK warunkowy autobusów miejskich przy ul. Akademickiej. Z dn. 12. b. m. utworzony został przystanek warunkowy autobusów miejskich linii B i C na rogu ul. Akademickiej i ul. Chorążczyzny.

NIE PAN LIS ALE PAN DASZEK. W niedzielnej numerze naszego pisma, wkradła się pomyłka w rubryce kronik. Mianowicie podano było że p. Lis majster kowalski wyłudził 400 zł. od p. Daszka. Tymczasem sprawa przedstawia się inaczej. Oto p. Lis padł ofiarą podstępów, gdyż p. Daszek pożyczził od niego 400 zł i nie myśli oddać. Za omyłkę powyższą najmocniej p. Lisa przepraszamy.

TAK GO KULI, ZE MUSI. Oczywiście zabici, albo jak mówi Błachuta Andrzej, zasłać chować. Nie jest sympatycznie, ani przyjemnie mieć takiego sublokatora, to też Bednarz Antoni bojąc się rzezi, z miną baranka zgłosił się na policję. Złosiłwi jednak twierdzą, że złość Błachuty nie jest bez kozery i że wart Pac pałaca a pałac Paca.

Podobne instynkta, jak Błachuta ma Wojtaszek Henryk, koniecznie chce zniwelować z tego świata osobę Czybca Tadeusza. Narazie jednak trenuje się i wczoraj wieczorem bez powodu napadł na swego wroga bijąc go do krwi. Czybca doniósł o wszystkim dyżurnemu P. P.

Jednodniowy oddech naszego miasta.

Odsunęli „szufrygle“ i zaczęli gospodarować jak u siebie, przyczem zabrali co się dało. Kto to taki, nie może podać nawet właściciel mieszkania p. Schacht Maks. (Kochanowskiego 21) nie może narazie podać dokładnie, co zabrano.

Gorczycki Józef, inspektor Tow. Ubezpieczeń „Snop“ zam. w Warszawie, nie zabezpieczył się jadąc do Lwowa. Przypuszczał, że we Lwowie niema „kanciarzy“. Omylił się; skradziono mu portfel z 400 zł. i bilet do kasety P. K. O.

Pardon, z akcentem lwowskim, powiedział Temech Józef, chcąc uwiecznić w pamięci Sądlińskiego Stanisława (Piekarska 26), tego przechadzkę po Watach Hetmańskich i „wietrzniak“ wieczne pióro. Niestety nie udało się.

Która godzina, zagadnął Rudnicki Wład. 25 lat dr. Małanika ze Stanisławowa. Otrzymawszy żadaną odpowiedź, czekał na stosowną chwilę by stać się posiadaczem zegarka i nie nudzić ludzi pytaniem o godzinie. Chwila nadarzyła się, ale uroczystemu wyciągnięciu zegarka przeszkodził jakiś przechodzień. Zegarek doktor wsadził do kieszeni a Rudnickiego policja.

Wielkopolskie i drobnomieszczańskie nawyczki ma Teodor Perymwid (Zadwórzanska 21). Wiadomo o tem, że burzuje dokonywują chrztu domu, okrętu czy inkszych ruchomości i nie rozbijaniem butelki z szampanem. Podobnego aktu dokonał chciał p. Teodor na swei ruchomej polowie Anastazji rozbijając jej butelkę na głowie. Intencja jego została źle zrozumiana i oskarżono go o pobicie żony.

Pod kołami pociągu.

Dnia 12. b. m. o godz. 24 na torze kolej. między strzelnicą wojskową a mostem w ul. Żródlanej wskutek własnej nieostrożności dostał się pod koła pociągu osobowego Nr. 215 niejaki Aron Katz, lat 23, z Lipska pow. lubaczewskiego zawodowy żebrak sparaliżowany kaleka bez miejsca zamieszkania, któremu koła pociągu odcięły stopę prawej nogi.

Zawezwane Pogotowie rat po zaopatrzeniu odwoziło Katza do szpitala powszechnego.

Tragiczny upadek z zielonej trybuny.

Wczoraj popołudniu podczas meczu piłkarskiego Pogon — Legia jeden z widzów znajdujących się na szczycie drzewa, obok boiska spadł nieszcześnie na bruk. Okazało się, że jest to Kowalczykiewicz Adam (Sapiehy 3) który upadając złamał sobie rękę i doznał szeregu kontuzji na głowie.

Pogotowie rat odwoziło chłopca do szpitala powszechnego

Zwycięska wojna Cezarów.

Cezar wslawił się podbojem Galji. Nazwisko jego przeszło do historii — z nazwiskiem tem łączymy przymioty odwagi, waleczności i im' perjalizmu, Stanisław i Bronisław Cezarowie. mieszkańcy Zniesienia nie byli znani szerszemu ogółowi, choć nosili tak historyczne nazwisko. Krzywdą jednak dla nich byłoby, gdyby powiedzieć, że całkowicie ich nie znano. Znało ich przecie Zniesienie, Zamarstynów i okolice, a to przecie coś znaczy.

Wczoraj Cezarowie przybawili sobie jeszcze jeden listek do wieńca swej lokalnej sławy. Oto w wojnie nożowej między Dydykiem Michałem, zademonstrowali, że godnie obnoszą swoje nazwisko Na polu walki pozostał Dydyk, z przebitym bokiem, przyczem interwenjowało Pogotowie rat.

Program radiowy

WTOREK, 14. lipca.

- 11.58 Retransm. sygnału czasu i hejnału.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 14.50. Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.25. O autorze „Wieczorów Pięlgryzma“ wygłosi p. K. Daszkiewicz.
- 15.45. „Chwilka lotnicza“ ostatnie wyniki polskiego lotnictwa sportowego wygł. p. Z. Jastrzębski.
- 16.00. Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.45. Komunikat dla żegluga i rybaków.
- 16.50. „Życie w walce z pustynią“ wygł. prof. Roszkowski.
- 17.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.35. „Francia 14. lipca 1918 r.“ wygł. dr. M. Sokolnicki.
- 18.00. Koncert popularny w wyk. ork. pod dyr. A. Furmańskiego Zofia Dobrowolska-Pawłowska (sopr.) i L. Urstein (akomp.)
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Fejleton w języku franc.
- 19.35. Wiek 18-ty w pieśni francuskiej w wyk. p. Celiny Nahlík, akomp. p. T. Seredyński.
- 19.55. Komunikat meteorologiczny.
- 20.00. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.10. Komunikat sportowy.
- 20.15. Koncert z Doliny Szwajcarskiej poświęcony muzyce francuskiej w wyk. ork. Filharmonji warsz., pod dyr. B. Wolfstala M. Mokrzycka (sopr.) i Ilgn. Rozenbaum (akomp.) 1. a) Rouget (de l'Isle: Marsyljanka; b) Bizet: Uwertura „Patrya“ c) Berlioz: Walcy z symfonji fantastycznej. d) Saint-Saens: Poemat symfoniczny „Kołowrotek Omfalji“ — odegra orkiestra. 2. a) Debussy: Arja z kantaty „L' enfant prodigue“; b) Saint-Saens: Arja z opery „Etienne Marcel“ c) J. Massenet: 1) Arja z op. „Thais“ 2) Arja z op. „Manon“ odp. p. M. Mokrzycka. 3) J. Massenet: Suita al-zacka.
- 21.30. Stuchowisko „Madame Sans Gene“ O. Sardou.
- 22.15. Dodatek do prasowego dziennika radiowego.
- 22.20. Fejleton „Marsyljanka“ wygł. p. Karol Stromenger.
- 22.35. Komunikaty z Warszawy.
- 22.40. Odczytanie programu na dzień nast.
- 22.45. Muzyka lekka i taneczna.

Komunikaty.

POSIEDZENIE KOMITETU ORAZ CZŁONKÓW P. P. S. DZIELNICY GRODECKIEJ odbędzie się w poniedziałek dnia 13 lipca 1931 o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Z. Z. K. — Gródecka 69.

Górski, sekr.

Slonowski, przew.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Faust.
CASINO: „Więcej gazu“.
CHIMERA: Znajoma z wagonu sypialnego oraz komedia Miłość i pieść.
COLOSSEUM: Romans nad Rio Grande oraz Biali Indianie.
FATAMORGANA: Złikwidowany.
GRAZYNA: Ra' zakochanych.
KOPERNIK: Kajdany namiętności oraz 20 akt komedia Harold się zeni.
LEW: Światła i cienie macierzyństwa.
LUNA: Buster Keaton contra John Gilbert.
MARYSIENKA: Kajdany namiętności oraz 20 akt komedia Harold się zeni.
OAZA: „Czterech diabłów“.
PAN: Tajemniczy Dżems.
PALACE: „Jedynaczka króla nafty“ rewja humoru oraz „Cudza żona“ dramat salonowo-sen.
PASAZ: „Serce Maharadzy“ oraz „Pomieszczona obelga“.
PROMIEN: „Żelazna maska“.
SPLENDID: z powodu zmiany dyrekcji i przebudowy sali — kino zamknięte.
STYLOWY: Nieczynny.
UCIECHA: Ludzie bez nazwiska oraz Hoot Gibson Z wiatrem w zawody.

OGŁOSZENIA

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundariusz szpitala powszechnego we Lwowie — ordynuje w chorobach pęcherza od 4—6

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-99

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy chorych m. Lwowa na nazwisko Maria Jaworowska

JUŻ został otwarty **NAJWIĘKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych,** oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą **467**
„RAJ ŚWIATŁA“ LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm

LEŻAKI
najlepszej jakości **Zł. 12**
WYROBY KOSZYKARSKIE - FOTELE
ŁÓŻECZKA dziecięce - WALIZY -
KOSZE podróżne
ZABAWKI
SZTUKA LUDOWA -- KILIMY
Ludwik Hegedüss
Lwów
Filja: Halicka 5. Kopernika 11.
tel. 30-32 427 tel. 26-00

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef
Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00
Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 197

HURT DETAIL
Rowery Puch, Kayser, Łucznik, Record
Części składowe do wszystkich rowerów.
Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD
:: Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65 ::

Antoni Fr. Janicki
Konces. Zakład Instalacyjny projektuje i wykonuje 376
OGRZEWANIA CENTRALNE WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI
Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych.
Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

PIASKOWNIA
na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

ROK ZAŁOŻENIA 1904
J. SCHREIBER
Lwów, ul. Hetmańska 6
TELEFONY: 13-05 i 95-59
poleca gorsety, napierśniki, pasy brzuszne, pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po cenach fabrycznych. Dostawca bandażu dla Kas chorych i Sanatorjów. 457

Uprawniony Technik Dentystyczny
JULJUSZ STEINWURZEL
Lwów, Miejska 30. — Telefon 92-35
p o w r ó c i ł

Znany ZAKŁAD
tapetowania pokoi, oraz skład tapet, dywanów, firanek i materji mebl. poleca
WEISS Lwów
Słowackiego 2.
TELEFON 47-19 479

PROŚKIE OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Wody mineralne stołowe
i lecznicze wysyła 307
„Zdrowie“ Lwów
ul. Zdrowia 9.
Drobna sprzedaż w Aptekach. Tel. 14-72

TEKSTYLIA I GALANTERJA
NA WYJAZD sprzedajemy po specjalnie niższych cenach: batysty, perkale, musliny, krempy, jedwabie do prania, markizety szwaje, i t. p. materiałów. Wielki wybór płaszczy kąpielowych po niebywale niskich cenach. Prosimy zapamiętać firmę „HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI“. Halicka 15, Tel. 85-59. 424

I ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucacie szmatki, łatki starą nieużyteczną odzież, bieliznę i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: edyż „TKALNIA“ przy ul. GRODECKIEJ 7 (naprzeciw kość. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wyżej wspomniane tnie się w pasy szerokości 1 do 2 cm. lekko zszywa i zwiija w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika. 340

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WOBEK WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniaka, wszelkie zamówienia krawiectwa męskiego od najwyższych wymogów wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie STANISŁAW KURZ, były uczeń zagranicznych szkół z wodowych LWÓW BATORO 12—14. 347.

ROHATYŃSKI PIOTR. Lwów ul. Kurkowa 2. telef. 39—93. Skład pieców i kuchen kaflowych. Wykonuje wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 530

MEBLE I SPRZĘTY

ANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

ZEGARKI

ZEGARKI najtaniej w największym składzie **DĄBROWSKI — ROZWARZEWSKI**, Lwów, ul. Akademicka 2. Roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie precyzyjnie i tanio. 531

BANDAŻYŚCI

WYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta. ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 382

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy chorych m. Lwowa — Różański Jan. 1—19

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Kasy chorych m. Lwowa na nazwisko Swierko Antoni 1—20

UNIEWAŻNIAM się kartę rejestracyjną L. W. 7717 na nazwisko Wolański Włodzimierz. 11—21

Wolne i poszukiwane posady

POSZUKUJE się inkasenta za kaucją. Zgłoszenia Zw. Automobilistów Zielona 7, między 6—7 wiecz 3x

SAMOTNA osoba l. 40 sympatyczna intelig. wykształcony z powodu wielkich nieszcześć b. uboga, przymie zaraz jakąkolwiek pracę w zakresie gospod. wychowawczy biurowa i t. p. na b. skromnych warunkach. Oferty „Bezwzględnie uczciwa“ do Admin. 3x

Prenumerujcie
Dziennik
Ludowy

241